

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 3,15 zł, kwartalnie 9,45 zł, z odnośnikiem w domach pocztowych 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłać w za-  
kładzie, strajkach lub t. p., wydawstwo nie odpowiada za dostar-  
czenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres redakcji: Administracja Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 125.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy sta-  
nowie 12 lin. na 1. i 2. stronie 30 groszy, na następne 40 gr. za wiersz  
milion. W dziale "Nadesłane" 40 groszy za milimetr. Dla poszuki-  
jących pracę 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.  
Reklamy niezmienionych Redakcji nie zwraca. Ogłoszenia przy-  
mujemy się do godziny 18-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr 124. Wągrowiec, wtorek dnia 24 października 1933 r. Rok VII

## Frontem na zachód

Miesiące Zagadnień Polsko-Niemieckich Z. O. K. Z.

Nie w nienawiści doszukiwać się należy genjezy dołoczej, już inicy-  
jatywy Związku Obrony Kresów  
Zachodnich, który w miesiącach je-  
siennych każdego roku przychodzi  
do społeczeństwa z przypomnieniem  
żasadniczego fragmentu zagadnień  
polsko-niemieckich. Nie trzeba także  
w inicyjatywie tej szukać chęci po-  
tegowania — nastrojów podniecenia,  
wnoszonych z poza naszej granicy  
do najbardziej zasadniczych ilas Pol-  
ski zagadnień jej zachodniego, par-  
stwowego i narodowego pogranicza.  
Inne jest źródło tej akcji, inne nie-  
tody jej wykonania.

Aby ocenić potrzebę i znaczenie  
tej pracy, trzeba się cofnąć nieco  
wstecz. Trzeba sobie przypomnieć,  
te atmosferę fałszu, w której żył  
każdy Polak na terenie któregoś ko-  
wiek z trzech dawniej niewolnych  
zaborów. Intencją wszystkich rzą-  
dów zaborczych było — nieustanne  
pomniejszanie sił polskich. Temu  
celowi służyła kierowana przez in-  
teresy państwowe statystyka, temu  
celowi podporządkowane były względy  
na możność własnej orientacji.

"Trzeba być trzy razy Polakiem,  
by być za takiego uznanym przez  
statystykę rosyjską" pisał z racji spisu  
ludnościowego roku 1897 jeden z tych  
którzy o swą polskość walczyli na  
kresach wschodnich. Taki sam stan  
był na terenie innych zaborów. Nie-  
wiarę we własne siły wsączali nam  
wszyscy zaborcy. I nic dziwnego,  
że kiedy przyszła godzina wyzwolenia,  
to jedną z najpoważniejszych  
trudności w stosunkach pomiędzy  
zaborami było przewyżczenie nie-  
wiarę w nieosłabioną, niezachwianą  
siłę i głębię polskości każdego z tych  
zaborów.

Fałszów tych i tych sugestij na-  
gromadzone około nas tak wiele,  
że już w niepodległym państwie  
nieustannie musimy rozbić — jakies  
przesady, plenić fałsz, osłabiający  
nasze siły. Fałsz ten szczególnie  
skutecznie osłonił nam stan narodo-  
wy naszych województw zachod-  
nich, tak, że dopiero w dziesięć lat  
po odzyskaniu niepodległości pełną  
siłą polskości tych ziem ukazała się  
w rezultatach drugiego spisu ludno-  
ściowego z r. 1931. Fałsz ten jed-  
nak, wbrew wszelkim pozorom, na-  
dal krzawi się i rozwija nieustannie  
wzdłuż całej naszej granicy zachod-  
niej, przenikając tutaj z poza na-  
szego terytorium państwowego. Fałsz  
ten, mający na celu zaciemnienie  
jasności naszych praw, osłabienie  
poczucia naszych sił, uprawiający jest  
w Niemczech — przez dostojników  
państwowych, przez naukę, przez  
polityków, przez młodzież i żołnie-  
rzy, przede wszystkim — zaś — przez  
prasę i wydawnictwa. Jest to fałsz  
metodyczny, planowy, zorganizowany  
dla którego nie istnieją granice, nie  
istnieją liczby i fakty, który mierzy  
stan rzeczywisty nie miarą faktów,  
ale tylko miarą pożądań niemiec-  
kiego imperjalizmu narodowego  
i państwowego.

Do walki z sugestją tego fałszu  
wystąpił u nas Związek Obrony Kre-  
sów Zachodnich już przed trzema la-  
ty, organizując w roku 1930, po raz  
pierwszy w tej skali, szeroką akcję  
propagandowo — uświadamiającą pod  
nazwą „Miesiąca Pomorza”. Następny

## Jedynie w ramach Ligi Narodów można radzić z Niemcami o rozbrojeniu

Ważna deklaracja amerykańsko-francusko-brytyjska

London, 23. 10. „Observer”  
zamieszcza następującą wiadomość  
pochodzącą z międzynarodowego źródła  
przedowego. W wyniku czwartko-  
wej wizyty ambasadora francuskiego

ministra Simona, piątkowej wizy-  
ty ambasadora brytyjskiego u min.  
Paul-Boncoura, oraz czwartkowej de-  
klaracji Normana — Davisa w Gene-  
wie, powzięta została przez rządy

amerykański, francuski i brytyjski  
wspólna deklaracja o pierwszorzęd-  
nym znaczeniu dyplomatycznym.

Udział rządu włoskiego w tej de-  
klaracji nie został jeszcze osiągnięty,  
ale ze strony ambasadora Włoch,  
który również odwiedził we czwar-  
tek min. Simona nie było wysuwa-  
ne żadnej zastrzeżenia co do udziału  
Włoch w tej deklaracji. Deklaracja  
ta polega na tym, że pakt czterech  
mocarstw nie będzie wykorzystany  
jako instrument alternatywny zamiast  
Ligi Narodów dla przedyskutowania  
zagadnień, wywołanych przez nie-  
mieckie wycofanie się z Ligi Naró-  
dów.

Znaczenie tej deklaracji jest jasne.  
O ile Niemcy pragną wznowienia  
rozmów rozbrojeniowych, to mogą  
to uczynić jedynie w ramach Ligi  
Narodów, której członkiem pozosta-  
ją jeszcze w ciągu dwóch lat.

W uzupełnieniu tej wiadomości  
„Observer” należy zaznaczyć, że  
decyzja mocarstw oznacza wyraźnie,  
że bez Ligi Narodów pakt czterech  
mocarstw nie posiada żadnej war-  
tości.

O ile więc Niemcy nie zostaną  
w Lidze, to również nie mogą ko-  
rzystać z dobrodziejstwa paktu czte-  
rech mocarstw.

## Rząd Rzeszy gotów zaprosić dziennikarzy sowieckich

Moskwa, 23. 10. Wedle wia-  
domości, otrzymanych w Moskwie,  
rząd niemiecki poczynił kroki, ma-  
jące na celu zlikwidowanie sowiec-  
ko-niemieckiego zatargu prasowego.  
Rząd Rzeszy gotów jest podobno u-  
dzielić dziennikarzom sowieckim sa-  
tyśfakcji i wszelkiej gwarancji, nale-  
życzego traktowania na równi z inny-  
mi korespondentami zagranicznymi  
w Niemczech.

Propozycje Niemiec mają być o-  
begrupowane przez stronę sowiec-  
ką, która — jak słychać — nie za-  
mie w tej sprawie niekierowanego  
stanowiska. Nie należy zatem pu-  
ścić za wykluczenie możliwości po-  
wrotu dziennikarzy sowieckich do  
Berlina i niemieckich do Moskwy.  
Różnicy wydatkach koresponden-  
tów niemieckich nie dpuściły dotych-  
czas Moskwy.

## Austria zaniepokojona widmem wojny religijnej w Niemczech

Wiedeń, 23. 10. W artykule  
wstępnym, zatytułowanym „Druga  
reformacja”, omawia organ chrześcijań-  
sko-społeczny „Reichspost” sensa-  
cyjny odczyt prof. Bergmanna o po-  
trzebie reformy wiary w Niemczech  
na wzór pogańsko-germański, zana-  
czając, że reforma ta leżąca w inten-  
cjach Hitlera, wprowadzi w Niem-  
czech nową falę pogaństwa, której  
nie będzie mógł przeciwstawić się  
kościół ewangelicki, będący w dobie  
obecnej wobec państwa całkowicie  
bezbronny.

Ta druga z rzędu reforma wiary  
wedle recepty północno-germańskiej,  
powinna natrafić na zdecydowany  
opór każdego Niemca, bo tylko ten,  
kto nie pojął jeszcze dotąd szkód,  
jakie wyrządziła pierwsza reformacja,  
będzie mógł bawić się w dalszym  
ciągu takimi planami.

Książę hitlerowiec, aresztowany  
w Austrii  
Wiedeń, 23. 10. Policja austriacka

aresztowała w Celowcu księcia-nie-  
mieckiego Sachsen-Meiningen, który  
ożenił się z jedną z arystokratek  
austriackich i przebywał stale w Ka-  
ryntji na swych dobrach. Książę a-  
resztowany został za uprawianie agi-  
tacji hitlerowskiej.

## P. Prezydent Rzplitej na polowaniu w Chodzieży

Poznań, 23. 10. W niedzielę o  
godz. 16,46 przybył do Poznania P.  
Prezydent Rzplitej prof. Mościcki w  
otoczeniu premiera Jędrzejewicza,  
ambasadora amerykańskiego Cudaha,  
wiceministra gen. Fabrycego, gen.  
Rómmela, szefa gabinetu wojsk. płk.  
Głogowskiego, mjr. Jurgielewicza  
i domu wojskowego w celu udania  
się do Chodzieży na polowanie w  
tamtejszych lasach państwowych.

P. Prezydenta wraz z otoczeniem  
na dworcu poznańskim powitali przed-  
stawiciele władz z woj. br. Raczyń-

skim, dowódca O. K. Frankiem, nacz.  
wydz. bieżp. Broniewskim, starosta  
grodzki Podchorożyński, nadkom.  
Topolnicki na czele.

Po krótkim postoju na stacji w  
Poznaniu wóz salonowy dołączono  
do pociągu Poznań—Dziembówko—  
Chodzież, poczem o godz. 15-tej P.  
Prezydent R. P. odjechał do Chodzieży.

Z Poznania towarzyszyli P. Prezy-  
denta woj. br. Raczyński i dyr. la-  
sów państw. Lorkiewicz. P. Prezy-  
dent wraz z otoczeniem zabawi na  
polowaniu kilka dni.

## Straszliwy wybuch w domu zamachowca chorwackiego

Białogrod, 23. 10. „Prawda”  
donosi o tragicznym wypadku spra-  
wy zamachu na ministra Neudör-  
fera z 24. sierpnia.

Dnia 11 października wydarzyła  
się w domu wieśniaka Józefa Kro-  
bota we wsi chorwackiej Dornia

ładanie eksplozja maszyny piekiel-  
nej, która zniszczyła cały dom.

Z pod gruzów domu wydobyto  
rozzarpane, na kawałki zwłoki wie-  
śniaka chorwackiego, jego żony  
oraz ciężko poranionego ojca jego  
z dziećmi i dwoma sąsiadami.

Na podstawie zeznań rannych  
stwierdzono, że Józef Krobot doko-  
nał tajemniczego zamachu na mini-  
stra Neudörfera, którego policja nie  
mogła wysłędzić.

Obecna eksplozja nastąpiła w  
chwili, kiedy zabity manipulował  
nową bombą. Stwierdzono także,  
że Krobot dokonał dwu zamachów  
bombowych na kolej Zagrzeb—Stein-  
brueck.

okres propagandowy poświęcony był  
— jako t. zw. „Miesiące Śląska” —  
sprawom śląskim. Ześlóróczy „Ty-  
dzień Zagadnień Polsko-Niemieckich”  
rozpatrywał z kolei przede wszystkim  
sprawę niedoli polskiej ludności w  
Niemczech.

Tegoroczny „Miesiące Zagadnień  
Polsko-Niemieckich” przeprowadzony  
będzie w tej formie, że w poszcze-  
gólnych miejscowościach, w okresie  
od 21 października do 30 listopada,  
odbywać się będą akcje propagando-  
we, poświęcone przede wszystkim  
zapoznaniu społeczeństwa z całością  
zagadnienia Prus Wschodnich. W  
związku z tem przygotowane zostały  
wydawnictwa, ujmujące krótko naj-

ważniejsze momenty sprawy stosunku  
Prus Wschodnich do Polski, jak rów-  
nież tekst odpowiedniego odczytu,  
dostarczanego bezpłatnie wszystkim  
organizacjom oraz tym, którzy zgło-  
szą chęć przygotowywania i wygła-  
szania przemówień popularyzacyj-  
nych, dostarczając swój adres czy to  
do odpowiednich biur Z. O. K. Z.,  
czy też do lokalnych Komitetów  
„Miesiąca”. Równocześnie prowa-  
dzoną będzie zbiórka pieniężna na  
prace Związku Obrony Kresów Za-  
chodnich.

Nie wątpimy, że w akcji tej we-  
źmie udział całe społeczeństwo. Nie-  
wątpiwnie, że każdy interesujący się  
sprawami własnego narodu Polak nie

zaniedba okazji, by w łatwy sposób  
zapoznać się z tak doniosłym dla  
naszej przyszłości zagadnieniem na-  
szego północnego pogranicza. Zna-  
jomość faktycznego stanu rzeczy musi  
być podstawą stosunku naszego do  
naszego sąsiada zachodniego oraz do  
terytorium Prus Wschodnich. Wła-  
śnie dlatego, że nie w nienawiści, nie  
w agitacji szukamy rozwiązania tych  
zagadnień — musimy znać je dokła-  
dnie, by nie ulegać terrowi obcych  
sugestij i obcych argumentów.

I stąd we współpracy z tegoroczną  
akcją „Miesiąca Zagadnień Polsko-  
Niemieckich” nie powinno zabraknąć  
nikogo.



## Regulamin wyborczy dorad miejskich w Poznańskim i na Pomorzu

Prawo wybierania posiada każdy obywatel polski bez różnicy płci, o ukończonych 24 latach życia. Wybrany do rady miejskiej może być każdy obywatel polski, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat, ma prawo wybierania i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Miasto liczące do 5 tysięcy mieszkańców, może stanowić jeden okręg wyborczy. Obszar miast, liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców, podzieli rządowa władza administracyjna na okręgi wyborcze i ustali dla każdego okręgu, w zależności od liczby jego mieszkańców, ilość przypadających nań mandatów radzieckich. Na poszczególny okręg wyborczy nie może przypadać mniej niż 3 mandaty.

Wybory do rady miejskiej zarządza w miastach niewydzielonych starosta powiatowy, w miastach wydzielonych wojewoda. Przed zarządzeniem wyborów, władze zarządzające dokonywują podziału obszaru na okręgi wyborcze i na obwody głosowania i ustalają ilość mandatów w poszczególnych okręgach. Dla przeprowadzenia wyborów ustanawia się główną komisję wyborczą i okręgowe komisje wyborcze. W razie podziału okręgów wyborczych na obwody głosowania, należy utworzyć również obwodowe komisje wyborcze.

Dalej regulamin zawiera przepisy odnośnie spisu wyborców, list kandydatów, składania list, głosowania i t. d.

Miedzy innymi zaznaczone jest, iż każdy wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym, przyczem ma prawo część lub wszystkie rozporządzalne swe głosy oddać na jednego i tego samego kandydata. Wówczas wypisuje na karcie do głosowania tyle razy nazwisko tego kandydata, ile głosów chce mu oddać. Karta do głosowania musi być koloru białego.

W ciągu 7 dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów można wnosić protesty przeciwko wyborom z za-

daniem unieważnienia wyborów w całości albo też wyboru poszczególnego radnego. W razie unieważnienia wyborów w całości zarządzone są nowe wybory w ciągu 14 dni.

Koszty, związane z przeprowadzeniem wyborów, ponosi gmina miejska.

## Rozwiązanie Kartelu Cementowego Wyrok Sądu Kartelowego

W piątek Sąd Kartelowy ogłosił wyrok w sprawie Kartelu Cementowego. Sąd rozwiązał wszystkie umowy wewnętrzne między krajowymi fabrykami cementu, co w praktyce

## Germanizowanie ludności polskiej na Powiślu

Powiśle stało się w ostatnim czasie świadkiem wielkiej akcji germanizacyjnej, przeprowadzanej przez władze niemieckie wszystkimi stojącymi do jej dyspozycji sposobami i metodami. Akcja germanizacyjna dotyka przedewszystkiem tereny z ludnością polską, która bezradnie

musi patrzeć na to, jak rak germanizacji toczy ostoje polskości — młodzież szkolną. O bezwzględności metod niemieckich świadczy niżej podany fakt, mający niedawno miejsce. Mianowicie w dwóch specjalnych pociągach zwieziono dzieci szkolne z wszystkich szkół powiatu suskiego, posiadającego duży odsetek ludności polskiej, do Kwidzyna, gdzie w strzelnicy syndyk dr. Geissler przy pomocy dużych map, rozwieszonych w pawilonie muzycznym, wykazywał zebranym dzieciom „bezsensowność pociągniętej granicy i skutki, jakie odczuwa nadgraniczna ludność niziny wiślanej”. Następnie dzieci, w liczbie około 3.000, zwieziono zostały nad granicę do Gross-Weida i Korzeniowa, gdzie nauczyciele, oprowadzając je wzdłuż granicy, wskazywali na wzorową kulturę niemiecką, stojącą w przeciwieństwie do „polskiej zachłanności, która zabrała Niemcom 5 wiosek po prawym brzegu Wisły, oraz niemiecką rzekę Wisłę”. Po powrocie do Kwidzyna odbyła się w tumie ewangelickim t. zw. „Weichestunde”, w czasie której pastor Grünhagen mówił m. in. co następuje: „Symbolem niemieckiego ducha, niemieckiej siły, wielkości i dzielności jest ten tum, w którym jesteście zebrane. Zarazem jest on świętym wskaźnikiem naszych dni. Pamiętajcie dzieci o tem, żeście są Niemcami, Niemcami w słowie i czynie i w całej swej istocie. Musicie się same hartować, stać zdala od ponizienia, ażebyście wyrosli na dzielnych i odważnych ludzi, godnych swych przodków. Walecznej młodzieży potrzebuje ojczyzna. Z drugiej strony winniście pamiętać o braciach z drugiej strony granicy, którzy krwią i pochodzeniem do nas należą. Co jest niemieckie, musi być po wsze czasy niemieckiem”.

Następnie odbyło się poświęcenie poszczególnych chorągwi dla każdej szkoły. Wszystkie szkoły, po powrocie do swych miejsc rodzinnych, urządziły na zakończenie uroczyste „przyrzeczenie” na placu publicznym, w czasie którego złożyły przysięgę na wierność niemieczyźnie. (ZAP).

## Z pięciorgiem drobnych dzieci wydano obywatelkę polską z Niemiec

Od pięciu dni w poczekalni dworca Warszawa — Główna nocowała jakaś kobieta z pięciorgiem drobnych dzieci. Bezdomną zainteresowała się policja i wówczas dowiedziano się kim jest nieznajoma.

Nazywa się Florentyna Kapitanowa i pochodzi z Sosnowca. Przed 11-tu laty wyszła za mąż i zamieszkała w Niemczech, w Essen. Ostatnio mąż jej, członek „brunatnych koszul” Hitlera pod wpływem nowych prądów zaczął zaniedbywać

żonę i rodzinę. Wreszcie porzucił cudzoziemkę i sam wstąpił do szturmówek hitlerowskich.

Kapitanowa pozostała bez żadnych środków do życia, wobec czego z nakazu rządu niemieckiego jako obywatelkę polską wydano ją z granic Rzeszy niemieckiej. Wraz z dziećmi przyjechała do Warszawy, gdzie nikogo nie знаła i nie miała żadnych krewnych. Ofiary hitlerowskiego teroru zdołano umieścić w schronisku.

## „Miesiąc Zagadnień Polsko-Niemieckich” na terenie woj. poznańskiego

Przygotowania do rozpoczynającego się w dniu 21 bm. „Miesiąca Zagadnień Polsko-Niemieckich” weszły na terenie województwa poznańskiego w fazę ostatecznej realizacji. Został utworzony Wojewódzki Komitet Honorowy, w skład którego zgodzili się wejść najwybitniejsi przedstawiciele urzędów państwowych, a więc pp. Roger hr. Raczyński, Kurator dr. Michał Pollak, Generał Oswald Frank, Prezes Izby Skarbowej dr. Ferdynand Switalski, prezes Dyrekcji Kolei inż. Stanisław

Ruciński, prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów — Sylwester Maciejewski. Prace nad zorganizowaniem Komitetu Miejskowego na m. Poznań są w toku. Organizacja komitetów miejscowych w poszczególnych powiatach jest już ukończona.

Wszelkie zgłoszenia organizacji i jednostek, pragnących współdziałać w akcji propagandowej, czy zbiórkowej, przyjmowane są przez biuro Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań ul. Fredry 7. (ZAP)

## Francuz na usługach rewizjonizmu niemieckiego

Prasa niemiecka wschodnio-pruska posługuje się w swej propagandzie przeciw traktatowi pokojowemu ostatnio książką Francuza Henry Pozzi pt. „La guerre revient”, w której autor zwalcza traktaty pokojowe, zawarte w St. Germain i Trianon, jako wielce szkodliwe dla pokoju europejskiego.

Prasa z Prus Wschodnich, nawiązując do powyższej książki podkreśla ogólnie, że obalenie jednego traktatu musi z konieczności dopro-

wadzić do obalenia drugiego wersalskiego. Wobec powyższego — konkluduje się — wartość tej książki dla rewizjonistów traktatowych jest niemała. (ZAP)

### Dowód

— Czy kochasz mnie?  
— Przecież tańczyłem z tobą cały wieczór.  
— To żaden dowód!  
— To żaden dowód? A czy ty wiesz, jak ty tańczysz?

## O zniżki na kolejach dla inwalidów

Min. komunikacji inż. Butkiewicz przyjął delegację zarządu głównego Związku Inwalidów wojennych R. P. Delegacja przedstawiła p. ministrowi sprawę przyznania zniżek dla inwalidów od opłat za przewóz węgla do własnego użytku. Min. Butkiewicz odniósł się przychylnie do przedstawionej sobie prośby i obiecał wydać zarządzenia w kierunku przyspieszenia załatwienia tej sprawy. Jednocześnie delegacja przedstawiła p. ministrowi sprawę zniżek kolejowych osobowych dla inwalidów

prosząc, aby zniżki wydawane były na podstawie książek inwalidzkich bez specjalnych zaświadczeń. Min. Butkiewicz obiecał również ten postulat rozpatrzyć przychylnie.

## Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Mostach Wielkich

W dniu 21-ym października r. b. odbyło się odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego na dziedzińcu szkoły fachowej dla szeregowych policji państwowej w Mostach Wielkich.

M. Mathey

## Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ  
(Ciąg dalszy)

— Nie powrócisz pan tam więcej, powtarzam; zakazuję panu — czy mnie rozumiesz?

— Strzeż się szaleńcze — syknął Clermont, podnosząc się na pół z kanapy. Twarz jego przybrała wyraz złośliwości i nienawistny, oczy krwią zaszyły, a nerwowe, drgające ręce, szukały czegoś około siebie... może zostawionej w pokoju hiszpańskiej nawaji. — Do pioruna! radzę ci nie mieszać się w moje sprawy! Biada ci i twej matce, jeśli mi tam wejdziesz w drogę... gorzko pożalujesz tego.

Przejęta szaloną obawą, rzuciła się matka między ojca i syna, a w tej samej chwili zadzwoniono mocno do drzwi przedpokoju.

Był to komisarz policyjny, wypełniający czynność rewizji domów.

XI.

### U księcia Pawła Kandos

Pola Elizejskie i ulica Armaji wbiegają jak wiadomo z ulicy Neuilly, rozciągając się dalej wzdłuż lewego brzegu Sekwany. W czasie, w którym

23 uchodził za bardzo bogatego, książę wiodł życie bardzo odosobnione i mało się udzielał. Nie zawiązywał żadnych stosunków z osobami swej kasty, wogóle z towarzystwem paryskim, nie dawał żadnych zabaw, nie przyjmował ani oddawał wizyt, nie widziano go prawie nigdy poza domem.

Lecz ponieważ zamieszkiwał dopiero od kilku miesięcy odosobniony od głównego ruchu miasta pałac, ponieważ było to już ku latu, to jest w porze, w której życie towarzyskie zupełnie ustaje w Paryżu i ponieważ najbliższe otoczenie księcia nie należało do klasy społeczeństwa, w której by mógł zawiązać jakikolwiek stosunek, usunięcie się jego nie podpadało zbyt mocno. Nie zajmowano się nim jeszcze. Mówiono czasami o czarującej i sympatycznej żonie księcia, o wiele młodszej od niego i o oryginalnej piękności córki jego z pierwszego małżeństwa, siedemnastoletniej osobie. Książę zamieszkiwał z żoną pierwsze piętro, parter składał się bowiem z samych wielkich sal recepcyjnych, — córka z ochmistrzynią zajmowały większą część drugiego piętra. Reszta mieszkania stała pusta.

Pan Bernard, pełnomocnik i zawiadowca księcia, miał w pałacu tylko kancelarię, zamieszkiwał zaś mały, odosobniony pawilon, z którego można było wychodzić i wchodzić niepostrze-

żenie od mieszkańców pałacu. Liczna służba mieszczała się częścią w suterynach, częścią w pokojach na strychu, dość dużych i wygodnych izdebkach, z przepysznym widokiem na Paryż, na bieg Sekwany, aż do Courbevoie.

Na drugi dzień po opisanych, w poprzednich rozdziałach wypadkach, znajdował się książę Kandos sam w swoim gabinecie. Urządzenie pokoju w wysokim stopniu, gustowne i wytworne, robiło przecież posępne wrażenie, ponieważ wszystkie meble były z hebanu, a wszystkie wykładane dywanami ciemnymi, a także i tapicerie, i takimiż zastawami u drzwi i okien.

Książę przechadzał się z spuszczoną głową i założonymi w tył rękoma po komnacie, w przykrych widocznie zatopiony myślach. Był to piękny, czterdziestotrzyletni mężczyzna; wysoki, silnie i muskularnie zbudowany, szlachetnej postawy, pańskich gładkich i pewnych manier. Twarz jego o ciemnej cerze, bardzo regularnych rysach, wielkich szafirowych oczach, obfitych brunatnych lśniących włosach i takimże zarostem, robiła bardzo dystygnowane i arystokratyczne wrażenie.

Przeszedłszy kilka razy wzdłuż komnaty, upadł, jakby zmęczony we fotel, oparł łokcie na listami i dziennikami zarzuconym stole i zatopił twarz, noszącą w tej chwili wybitny wyraz rozpacz, w dłoń.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 24 października Rafała Archan.  
Wschód słońca g. 6.15. Zachód g. 16.27  
Wschód księżyca g. 13.24. Zachód g. 20.29  
Środa, 25 października Kryspina i Krys.  
Wschód słońca g. 6.17. Zachód g. 16.25  
Wschód księżyca g. 13.58. Zachód g. 21.55

### Znaczek pocztowy w rocznicę niepodległości

W dniu 11 listopada Min. Poczty i Telegrafów wprowadza nowy znaczek pocztowy, wydany z okazji 15-tej rocznicy odzyskania niepodległości. Cena znaczka wynosi 30 gr. Na znaczku znajduje się rysunek Krzyża Niepodległości. Znaczek drukowany jest w kolorze czerwonym.

### Wągrowiec

**Wielka impreza naszych milusińskich.** Wielką imprezę dla dzieci pod nazwą KOSZ SZCZĘŚCIA urządza Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5-go listopada b. r. o godz. 2-giej popoł. na którą zaprasza się wszystkich rodziców z dziećmi miasta i okolicy.

### ZA ZARZĄD:

Guderian Pawłowski Zanto  
skarbnik sekretarz prezes.

**Z obrad Związku Weteranów Powstań Narodowych Koło Czwartaków Wągrowiec.** W ub. niedzielę o godz. 14-tej odbyło się zebranie Weteranów i Czwartaków, które zajął wiceprezes p. Rutkowski, witając p. prof. Stasiaka, delegację Weteranów z Mieściska, naszego przedstawiciela, oraz wszystkich członków. W komunikatach podał przewodniczący, iż Zarząd Główny w Poznaniu zatwierdził obecny zarząd miejsc. Koła. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Jaroszyński Czesław, prosząc zarazem o uregulowanie zaległych składek. W sprawie przyjęcia kandydatów na członków, wyjaśniali przewodniczący oraz wiceprezes p. Biedrzyński, iż każdy kto chce być przyjęty na członka musi dostarczyć zarządowi dowody oraz poświadczenia świadków, że brał czynny udział w oswobodzeniu naszej Ojczyzny. Dowody te wraz z deklaracją muszą być dostarczone zarządowi jaknajprędzej.

Co do obchodu uroczystości 15-lecia oswobodzenia naszego miasta z jarzma pruskiego dał przewodniczący do wiadomości, iż zawiązał się specjalny komitet z przedstawicieli wszystkich towarzystw P. W. i W. F., który na najbliższym zebraniu ustali dokładny program obchodu.

W dniu Wszystkich Świętych delegacja Zw. Weteranów uda się na cmentarz o godz. 17-tej i złoży wieniec przy pomniku poległych. W wolnych głosach omawiano wewnętrzne sprawy Związku.

Następnie p. prof. Stasiak wygłosił bardzo piękny i pouczający referat o „Odziechu Wiednia”, który zebrani z zainteresowaniem wysłuchali i po zakończeniu nagrodzili referenta hucznymi oklaskami.

Na tem wyczerpał się porządek obrad, poczem przewodniczący solwował zebranie hasłem „Wolność”.

### Ruch towarzystw

**Baczność Podoficerów Koła Pod. Strzelanie dla członków Koła Pod. Rez.** odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. Zbiórka o godz. 13-tej w Nowej Strzelnicy. Komendant.

### Gniezno

**Śmiertelne zatrucie mięsem.** Onegdaj zmarł w tut. szpitalu robotnik Taczala Czesław, zam. w Lubowie (pow. Gniezno). Ustalono, że zmarły zatrut się zepsutym mięsem, które spożył u swego chlebodawcy Koralewskiego w Rzegnowie.

Wędliny były własnego wyrobu. Nadto zachorowali współpracownicy Taczala: Szczepaniak Łucjan z Sucharzewska i Kałtrowicz Herman z Rzegnowa.

## Rozporządzenie Starosty Powiat.

w Wągrowcu z dnia 7. X. 1933 r. w sprawie tępienia myszy polnej

Na podstawie § 6, 12 i 15 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. 3. 1850 (Zb. Ust. Pr. str. 265) i § 142 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. 7. 1883 (Zb. Ust. Pr. str. 195) rozporządzam za zgodą Wydziału Powiatowego powiatu wągrowieckiego co następuje:

§ 1. Zarządzam tępienie myszy polnej na całym terenie powiatu wągrowieckiego w czasie od 15—25 października 1933 r.

§ 2. Tępienie wymienione w § 1 niniejszego rozporządzenia należy wykonać na polach, łąkach, drogach, rowach, stodołach polnych, stogach, na brzegach lasu, pastwiskach i ogrodach.

§ 3. Tępienie należy przeprowadzić za pomocą zarazków tyfusu mysiego.

§ 4. Do wykonania tępienia są zobowiązani właściele i dzierżawcy roli, wszelkiego rodzaju użytkownicy i zawiadowcy roli i obiektów wymienionych w § 2 niniejszego rozporządzenia.

§ 5. Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia ulega ukaraniu zgodnie z § 34 ustawy polnolesnej z dnia 1. 4. 1880 r. (Zb. Ust. Pr. str. 237) oraz rozporządzeniem z dnia 21. 1. 1924 r. w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych określonych w przepisach karnych.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.  
Starosta Powiatowy  
(—) Dr. Rościszewski.

Powyższe rozporządzenie podaje się do publicznej wiadomości i ścisłego zastosowania.

Jednocześnie wyjaśnia się że:

1) Tyfus myszy sprzedawany jest w jednolitrowych opieczutowanych fiaskach jako roztwór bakterij tyfusu mysiego w specjalnym płynie. Zarazki tyfusu mysiego zakażają polne myszy krótkoogonowe, działają słabiej na myszy domowe, dla ludzi i zwierząt domowych są zasadniczo nieszkodliwe. Jedynie w razie dostania się ich w większej ilości do prze-

wodu pokarmowego mogą wywołać szczególnie u osób wrażliwych (dzieci!) zaburzenia przewodu pokarmowego. Celem uniknięcia podobnych schorzeń winni zatrudnieni przy rozkładaniu trutek umyć po robocie dokładnie ręce wodą z mydłem. Należy także, w których zakażono przynęty należy dobrze obmyć ukropem.

2) Jako źródło nabycia szczepionki tyfusu mysiego poleca się Nową Aptekę przy ul. Pocztowej, która zarazek ten sprzedaje w cenie 5 zł za 1 kg. Ponieważ przez rozkładanie przynęt zakażonych tyfusem wprowadza się samorzutnie rozszerzającą się epidemię tej choroby wśród myszy — przewiduje się na obszar 50 mórg 1 kg szczepionki zarazku jako wystarczający.

3) Ponieważ szczepionka tyfusu mysiego traci po jakimś czasie (5—7 dni) swą zjadliwość — pożądanym byłoby ją odbierać z wyżej wym. apteki przez posłańca a nie sprowadzać pocztą wzgl. koleją. Szczepionkę tę należy możliwie jak najwcześniej zastosować!

4) Sposób użycia: Ziarno przeznaczony do pierwszego (nie dłuższego) wrzenia. Po odciedzeniu wody i ochłodzeniu ziarna (wyższa temperatura zabija bakterie) zalać je szczepionką tyfusu na 2 godziny. Praktyka wykazała, że 1 litr szczepionki starczy na 10 kg pszenicy i że ta ilość pszenicy wchłonie całą ilość szczepionki. Zakażone w ten sposób ziarno wsypać do skrzynki pokrytej choćby papierem i zapomocą drewnianej łyżki w ilości ca 10 ziarn pozakładać w nory. Zakładanie przynęt dokonywać najlepiej w dzień pogodny pod wieczór, unikając bezpośredniego działania promieni słonecznych a skutecznie w ten sposób, że kilka ludzi posuwa się linją w odstępach około 5—10 metrów i wrzuca po parę ziarn do napotkanych nor (zakażanie pasami). Zwrócić należałoby przytem uwagę na gęściejsze zakładanie zarazków w koniczykach, lucernikach, rzepakach i na tych wszystkich polach, które jesienią nie były podorywane wzgl. w inny sposób uprawiane i do których myszy po podorywce ściernisk i obsianiu ozimin całymi masami pościagały. To samo odnosi się do miedzi, rowów i skarp przydrożnych, w których myszy ochronione kożuchem roślinności znajdują doskonałe warunki do przezimowania.

Zamówienia w wymienionej aptece należy skutecznie natychmiast i zarządzić rozkładanie przynęt w jaknajkrótszym czasie.

Urząd tutejszy zarządzi kontrolę w celu stwierdzenia, czy trutnica została przez poszczególnych właścicieli gruntów wyłożona. Osoby nie stosujące się do tego zostaną podane do ukarania.

Wągrowiec, dnia 16. X. 1933 r.  
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego  
(—) Kuchczyński, burmistrz.

przybyły z Wągrowca członek zarządu pow. ob. Kaźmierowski i po odczytaniu statutu Związku, zgromadzeni na wyścigi — podawali swoje nazwiska do wpisania na listę członków.

Pragnąc jaknajszybszego rozpoczęcia ćwiczeń — zebrani natychmiast wybrali Zarząd Oddziału do którego jednogłośnie wybrano obywateli: prezes — Olsz Michał, wiceprezes — Wiśniewski Teodor, sekretarz — Siudyga Bronisław, skarbnik — Piec Franciszek, komendant — kpr. rez. Jan Maciąg, ref. oświatowy — Trojanowski kier. szkoły w Łeknie.

Jako członek zdeklarował się także sołtys p. Dobecki.

Nowemu Oddziałowi życzy redakcja jak najowocniejszej pracy w myśl ideologii Pierwszego Komendanta Z. S., I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

### Radykalny

Żona: — Śniło mi się, mężulku, że kupiłeś mi nową suknię.  
Mąż: — To ubierz się w nią i nie zwracaj mi głowy.

## Wiceminister Starzyński dziękuje „Głosowi Wągr.” za akcję w sprawie Pożyczki

Komisarz generalny pożyczki narodowej, Starzyński, nadesłał nam następujące pismo:

Do Pana Redaktora

„Głosu Wągrowieckiego”

Dnia 7 bm. zamknięta została subskrypcja Pożyczki Narodowej w wysokości około 325 milj. zł. Suma ta, wykazując już blisko trzykrotne przekroczenie rozpisanej przez Rząd kwoty 120 milj. zł, przy ostatecznym obliczeniu ulegnie prawdopodobnie jeszcze pewnemu zwiększeniu.

Wobec powyższego mogę stwierdzić, że subskrypcja Pożyczki Narodowej osiągnęła pełny sukces. Sukces ten dla Państwa nie wyczerpuje się tylko finansowym znaczeniem, gdyż dzięki zbiorowemu zgodnemu wysiłkowi całego społeczeństwa, Pożyczka Narodowa ma dzisiaj również poważne znaczenie polityczne i moralne.

Osiągnięcie tego pełnego sukcesu było możliwe w znacznej mierze dzięki obywatelskiemu stanowisku prasy, która

nie szczędząc trudu i środków z pełnym powołaniem przeprowadziła w społeczeństwie akcję propagandową na rzecz Pożyczki Narodowej.

Z prawdziwą przyjemnością stwierdziłem, iż poczytny organ Pana Redaktora, nie bez znacznego zapewne nakładu sił, czasu i środków — a z wielką korzyścią dla sprawy — **propagował Pożyczkę Narodową.**

Pozwalam sobie tedy złożyć Panu Redaktorowi oraz wszystkim Jego Współpracownikom **serdeczne podziękowanie** za tak cenną i wydatną pomoc przy spełnieniu poruczonego mi przez Rząd zadania.

Ponieważ dzieło Pożyczki Narodowej ostatecznie ukończone zostanie dopiero z chwilą wpłacenia ostatniej raty pożyczkowej, a więc w sierpniu 1934 r., przeto najuprzejmiej proszę Pana Redaktora o dalszą opiekę nad tą sprawą, aż do jej całkowitego zakończenia.

(—) Starzyński.

## Frontem na Zachód

### Miesiąc zagadnień polsko-niemieckich

#### OBYWATELE!

Z poza naszej granicy zachodniej dochodzą niekiedy głosy uspokojenia, zapowiadzi chęci pokojowego współżycia z Polską.

Głosy te przedewszystkiem przypisać należy wymowie decydującego faktu: przekonania się o sile, zwartości i zdecydowaniu zarówno państwa, jak i narodu polskiego.

Głosem tym jednak nie odpowiadają czyny. Mowom i zapowiedziom przywódców nie towarzyszy gotowość moralnego rozbrojenia społeczeństwa niemieckiego, która jedynie mogłaby stać się gwarancją spokoju na pograniczu polsko-niemieckim.

W tych warunkach niezłomny nakaz bacznej uwagi na zachód musi być utrzymany.

Dorocznym już obyczajem Związek Obrony Kresów Zachodnich podejmie i przeprowadzi w czasie od 20 października do 30 listopada 1933 r. szeroką i wszechstronną akcję propagandowo-informacyjną, mającą na celu:

1) spotęgowanie w społeczeństwie stopnia zainteresowania zagadnieniami

mi polsko-niemieckimi oraz stopnia znajomości tych zagadnień,

2) przedstawienie stanu dzisiejszego sił polskich, oraz losu ludności polskiej na terenie Niemiec.

W obu powyższych dziedzinach szczególną wagę poświęcona będzie w roku bieżącym sprawom naszego pogranicza wschodnio-pruskiego.

W czasie tej akcji jak co roku przeprowadzona będzie zbiórka na prace prowadzone przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

#### OBYWATELE!

Wzywamy was do uczestnictwa w akcjach propagandowych, wzywamy do składania ofiar na cele prowadzonej zbiórki. Poczucie bezpieczeństwa narodów może płynąć tylko z poczucia prawa i siły. Wzmocnienie naszych sił rozszerzenie świadomości naszych praw musi być nadszczelnym hasłem całego Narodu.

#### Komitet Wykonawczy:

(—) Dr. Juliusz Trzeciński, (—) Wincenty Łącki, (—) Ignacy Nowak, (—) Mieczysław Korzeniowski, (—) Franciszek Bąkowski, (—) Mieczysław Zaleski.

## Nowy Oddział Zw. Strzeleckiego uformował się w Siedleczku

W Siedleczku oddawna odczuwano brak tak sprawnej i patriotycznej organizacji. Przysposobienia Wojskowego — jaką jest Strzelec.

Ten brak uzupełniono nareszcie na zebraniu młodzieży przedpobor-

wej i starszych sympatyków Strzelca odbytem w niedzielę, dnia 22 bm.

Po zaznajomieniu zebranych o doniosłości PW. dla obrony Ojczyzny i z organizacją Związku Strzeleckiego — czego dokonał specjalnie



## Wągrowiec

**Baczność Podof. Rez.** Zebranie miesięczne Koła Podoficerów Rez. odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go października br. o godz. 4-tej popoł. w sali p. Rossy.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

**Scenie cześć!** Miesięczne zebranie Koła Miłośników Sceny odbędzie się w środę, dnia 25 października w lokalu p. Rossy o godz. 20-tej.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Goście mile widziani.

## Sarbką

**Nadzwyczajne zebranie Koła BB WR.** Dnia 15 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie tut. Koła BBWR na którym p. Jan Szostak, prezes Koła Brzezno Nowe, zdał szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu gospodarczego, odbytego w Poznaniu w dniach 7 i 8 bm., na którym p. Szostak był jako delegat z pow. wągrowieckiego.

Jak wynikało ze sprawozdania na wspomnianym Zjeździe były poruszane wszystkie dziedziny życia gospodarczego, co też p. prelegent, dokładnie wszystko nam opowiedział, gdyż wszyscy tam nie mogliśmy być za co należy mu się uznanie.

## Przykładne ukaranie butnego Niemca

**Toruń.** Znany kupiec zbożowy z Torunia, Niemiec, Grützmacher, w kwietniu r.b. żądał w języku niemieckim połączenia go telefonicznie z Berlinem i gdy telefonistka p. Olsza oświadczyła, iż należy mówić po polsku, odpowiedział jej w języku niemieckim, żeby sobie szła do Kongresówki, gdyż „tu nie ma co do szukania”, za co skazany został w maju r. b. za zniewagę urzędnika na rok więzienia. Stał on obecnie przed sądem apelacyjnym.

Sąd winę oskarżonego uznał za ustaloną i wyrok zaskarżony w tej części zatwierdził, lecz wymierzona karę, z uwagi na to, że oskarżony nie był jeszcze karany i był zdenerwowany, złagodził na 8 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Wykonanie kary zostało Grützmacherowi zawieszone.

## Dwa tysiące złotych w kożuchu Nagły zgon żebraka

**Z Wielunia donoszą:** W zagrodzie Franciszka Ładowskiego, zamieszkałego we wsi Borki, zjawił się z prośbą o nocleg jakiś żebrak. Wskazano mu miejsce na słomie w kuchni przy piecu; nazajutrz żebraka znaleziono bez życia. Jak wykazały oględziny lekarskie zwłok, żebrak zmarł

## Zwłoki ś. p. Piotra Stambra znaleziono w lesie durowskiem

Od piątku obiegła nasze miasto wieść, że p. Piotr Stamber, obrońca prywatny, zaginął. O zaginięciu krążyły najrozmaitsze wersje. Jedni twierdzili, że rodzinie pozostawił list pożegnalny, w którym zawiadamiał, że się powiesi. Wersje te okazały się jednak nieprawdziwe.

Wreszcie w sobotę, 21 bm. o g. 13,30 znaleziono zwłoki ś. p. Stambra w lesie durowskiem.

Denat miał ranę na lewej skroni w okolicy ucha. Obok niego leżała 1/4 litrowa butelka, w której był biały osad po płynie, jak stwierdzono po weronalu.

Dnia 23 bm. komisja sądowo-lekarska dokonała oględzin zwłok i

stwierdziła, że denat popełnił samobójstwo przez wypicie weronalu.

Po zbadaniu ran przez lekarza powiatowego, p. dr. Likowskiego, stwierdzono, że ranę na skroni wywarły myszy wzgl. inne pasożyty.

Zwłoki, które częściowo znajdowały się w rozkładzie, przewieziono do kostnicy Szpitala pow.

Na nasze zapytanie rodziny, o trzymaliśmy odpowiedź, że denat w ostatnim czasie okazywał silny rozstrój nerwowy, co też go prawdopodobnie popchnęło do samobójstwa.

Wypadek ten wywołał w naszym mieście ogólne współczucie dla rodziny denata, do których i my się dołączamy.

## Horrendalne koszty za legalizację wag

Za jedną z siedmiu plag egipskich, nawiedzającą nas periodycznie uważa ogół rolników legalizację miar i wag. W zasadzie rolnicy uznawają konieczność legalizacji wag i li tylko okoliczności, towarzyszące zwykle tej czynności, czynią ją tak dokuczliwą.

Jak wiadomo legalizacji dokonuje Lotny Urząd, który w określonych terminach urządza kolejno w miasteczkach powiatu. Rolnik, przywożący swoją wagę dziesiętną do legalizacji, jeżeli ma szczęście i waga nie wykazuje najmniejszych odchyśleń i uznana zostanie za dobrą, płaci 6 zł za legalizację i może powracać do domu. Prawdziwa miseria zaczyna się jednak wtenczas, gdy waga uznana zostanie za wymagającą naprawy. Naprawa ta polega zwykle na opłotowaniu kończyn i łożysk na których waga „chodzi”. Sporadycznie brak też 1—3 splintów. Otóż w wypadku nieuznania wagi za dobrą, występuje na arenę p. koncesj. naprawiacz wag w osobie b. kowala z Rybowa. Ten po dokonaniu naprawy, zwykle takiej, jak wyżej zaznaczyłem, każe sobie płacić 13 zł. Koszty legalizacji przedstawiają się w tym wypadku, który jest bardzo częstym, następująco: ziewidowanie wagi ca 5 zł, na-

prawa 13 zł, legalizacja 6 zł, razem 24 zł. Przytem rolnik musi w tym wypadku najmniej 2 razy przyjeżdżać do miasta, często kilka km oddalonego.

Waga bydlęca, wymagająca naprawy, jak wyżej, kosztuje odpowiednio więcej, a więc: zrewidowanie 15 zł, naprawa 65 zł, legalizacja 18 zł, razem 98 zł. Zaznaczam, iż chodzi o naprawę mniej więcej taką jak wyżej, a więc opłotowanie kończyn i łożysk i 2—3 splintów nowych. Przytem trzeba zwozić dwukrotnie Lotny Urząd wraz z ca 10 ctr. ciężarków i narzędzi.

Stawki Lotnego Urzędu 16 i 18 są na dzisiejsze czasy zbyt wygórowane a już oburzenie słuszne ogarnia nas rolników na p. koncesj. naprawiacza wag za dyktowanie nam horrendalnych rach. za naprawę.

Apeluję do zrzeszeń rolniczych, aby zajęły w tej sprawie odpowiednie stanowisko i poczyniły starania o usunięcie tych anomalii. Narzekania i sarkania w tej sprawie głośne są już od kilku lat. W obecnym okresie deflacji cen szczególnie drastycznie występuje różnica cen. Mnie osobiście n. p. potrzeba na koszty zalegalizowania wagi bydlęcej i dziesiętnej wraz z drobną naprawą sprzedać ca 140 ctr. ziemniaków.

To są tylko wydatki gotówką. Oprócz tego obciąża te legalizacje 12 furmanek do Wągrowca 5 km. pomoc moich robotników i korespondencja, którą to ostatnią p. naprawiacz wag uznał za obraźliwą.

Proszę kolegów rolników o podanie analogicznych wypadków do mej wiadomości, abym mógł na życzenie miarodajnych czynników podać dowody na twierdzenie, iż ra-

chunki p. koncesj. naprawiacza wag są pobieraniem nadmiernych korzyści.

Cieplucha  
Bobrowniki, p. Wągrowiec.

## Aresztowanie księdza katolickiego w Bawarii

Według doniesienia „Vossische Zeitung” w Stappenbach w Bawarii aresztowany został ks. Schrepper za to, że zabraniał dzieciom swojej parafii wstępowania do organizacji młodzieży hitlerowskiej i że oddziaływał w tym duchu na rodziców.

## Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Cracovia—Wisła 1:1 (1:0)  
Ruch—Ł. K. S. 4:0 (1:0)  
Garbarnia—Czarni 4:2 (2:1)  
Warszawianka—K. S. „22 Strzelec” 2:1 (1:1).

Poniżej dajemy przegląd tabel w obu grupach.

| GRUPA FINALISTÓW |      |        |              |
|------------------|------|--------|--------------|
| Nazwa klubu      | Gier | Punkty | Stos. bramek |
| Ruch             | 8    | 12     | 23:13        |
| Wisła            | 9    | 12     | 14:8         |
| Pogoń            | 8    | 10     | 19:15        |
| Cracovia         | 7    | 7      | 14:13        |
| Ł. K. S.         | 8    | 6      | 9:15         |
| Legja            | 8    | 1      | 8:23         |

  

| DRUGA GRUPA   |      |        |              |
|---------------|------|--------|--------------|
| Nazwa klubu   | Gier | Punkty | Stos. bramek |
| Warszawianka  | 8    | 12     | 18:10        |
| K.S. Strzelec | 8    | 10     | 16:16        |
| Garbarnia     | 9    | 8      | 22:19        |
| Warta         | 8    | 7      | 13:14        |
| Czarni        | 9    | 7      | 15:18        |
| Podgórze      | 8    | 6      | 8:15         |

## Prosimy pamiętać

że listowi przyjmują przedpłatę na nasze pismo na mies. listopad wzgl. listopad i grudzień br. **tylko do 25 bm.**

## Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 22. 10. 1933 r.

| Cena za 100 kg                            | od zł—zł    |
|---|-------------|
| Zyto . . . . .                            | 14,50—14,75 |
| Pszenica nowa . . . . .                   | 19,25—19,75 |
| Jęczmień browarowy . . . . .              | 15,75—16,75 |
| Jęczmień 695—705 g/l . . . . .            | 13,50—13,75 |
| Jęczmień 675—685 g/l . . . . .            | 13,00—13,25 |
| Owies . . . . .                           | 13,25—13,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. wł. worka . . . . .  | 21,25—21,50 |
| Mąka pszenna 65 proc. wł. worka . . . . . | 31,50—33,50 |
| Otręby żytnie . . . . .                   | 8,70—9,20   |
| Otręby pszenne . . . . .                  | 8,50—9,00   |
| Otręby pszenne (grube) . . . . .          | 9,50—10,00  |
| Rzepak zimowy . . . . .                   | 39,00—40,00 |
| Gorzycza . . . . .                        | 37,00—39,00 |

## Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzona pracę

solidnie, elegancko i tanio

## LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca  
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,  
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK  
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,  
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!

## Jadalnię

345  
pierwszorzędną na 12 osób,  
radio 4 lamp. jak nowe ko-  
rzystnie sprzedam.  
Adamska, Kolejowa 13.

## Garnitur do młocenia

346  
tanio na sprzedaż. Zgłosze-  
nia do admin. Głosu.



przyjmuje do wykonania  
po przystępnych cenach  
Drukarnia W. Kubanka,  
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

## Najtaniej

314  
czyści, farbuje i plisuje.  
Wielka Pralnia, ul. Klasztorna 1.

## Dobrze i tanio kupisz

## OBUWIE

u Józefa Rybarczyka jun.

319  
w Wągrowcu przy Rynku nr. 8.

## Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

## DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,  
rzemiosła i osób prywatnych  
jak również dla towarzystw  
po cenach najniższych i z dostawą  
natychmiastową.